

Rozdział II

KINGA MACHOWICZ*

Prawo jako instrument zarządzania państwem

Wprowadzenie

Określone w preambule Konstytucji¹ wartości, jakie legły u podstaw polskiego państwa, to prawda, sprawiedliwość, dobro i piękno. Dlatego „Prawo, dobre prawo, nigdy nie będzie obojętne aksjologicznie”². Teza przeciwna jest „popularna, ale nieprawdziwa, gdyż nie można odrywać prawa od wszelkich systemów moralnych, przekonań światopoglądowych czy filozoficznych”³. Działalność państwa, w tym zarządzanie jego stosunkami wewnętrznymi, powinna zatem być ukierunkowana na realizowanie wartości wybranych przez to państwo.

Zgodnie z art. 2 Konstytucji Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Wybranie takiego ustroju politycznego implikuje m.in. powinność doboru prawidłowo ukształtowanych instrumentów zarządzania państwem. W takich okolicznościach jako konieczność jawi się ustalenie reguł, ujmujących przede wszystkim wzajemne relacje między władzą a podmiotami jej podległymi oraz między członkami społeczeństwa, a także ich organizacjami. Reguły te przyjmują postać prawa. By rzeczywiście spełniać regulacyjną funkcję, prawo jako system powinno

* Dr hab. Kinga Machowicz, adiunkt, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

² J. Zakrzewska, *Spór o konstytucję*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1993, s. 200.

³ W. Łączkowski, *Spór o wartości konstytucyjne*, [w:] F. Rymarz, A. Jankiewicz (red.), *Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia*, Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2001, s. 153-154.

mieć określone cechy. Z punktu widzenia jednostek poddanych władzy publicznej najbardziej pożądaną sytuacją jest stabilność treści regulacji prawnych. Do elementów demokratycznego państwa prawnego zalicza się więc „pewność prawna, rozumiana jako trwałość prawa i przewidywalność państwowych rozstrzygnięć (ochrona zaufania obywatela do państwa)⁴.

Zgodzić się zatem należy z twierdzeniem M. Cieślaka, że prawo jest narzędziem wytworzonym przez człowieka i dla człowieka⁵. Takie proste określenie oddaje sedno sprawy, ponieważ można – co prawda – wskazywać na konstytucyjnego dzierżyciela władzy zwierzchniej (Naród), ale sprawuje on władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio. To zaś oznacza działanie poprzez organy władzy, a rezultaty działalności organów władzy wynikają z decyzji i działań podejmowanych przez poszczególnych ludzi wchodzących w skład lub po prostu będących tymi organami. „Takie określenie celu, jakiemu służyć ma stanowienie i stosowanie prawa («dla człowieka») nie stoi bynajmniej w sprzeczności z dobrze znaną stałą właściwością prawa, jaką jest pewnego rodzaju ograniczenie ludzkiej wolności [...], przy czym środkiem egzekwowania poszanowania dla owych ograniczeń jest przymus, którym posługuje się władza państwowa. Przymus, który choć sprzeczny z ludzką naturą, traktowany jest jako pewna konieczność; konieczność, dodajmy, przykra, bowiem już samo zagrożenie zawsze będzie odbierane przez osobę, do której środki przymusu stosujemy, jako istotna dolegliwość. Ale przecież niczym innym jak przykrością jest poddanie się bolesnemu badaniu czy zabiegowi albo znoszenie trudów podróży. Jeżeli w tych sytuacjach niedogodność taką zaakceptujemy, to przecież tylko dlatego, że zdajemy sobie sprawę z faktu, iż znoszenie jest warunkiem koniecznym dla osiągnięcia pozytywnie ocenianego rezultatu”⁶. W tym kontekście prawo to konieczny i zarazem jeden z podstawowych instrumentów zarządzania stosunkami społecznymi wewnątrz państwa.

I. Specyfika prawa jako instrumentu zarządzania państwem

Specyfika tego instrumentu polega przede wszystkim na tym, że twórca narzędzia nie posługuje się nim w sposób arbitralny, lecz również podlega

⁴ O elementach demokratycznego państwa prawnego bliżej np. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 16-17.

⁵ M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, wyd. 3, Warszawa 1993, s. 123.

⁶ Por. W. Cieślak, *O życzliwości i erudycji wśród prawników*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2012, nr 1, s. 74.

regułem ustanowionym w prawnym instrumencie. Organy władzy publicznej działają bowiem na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji), a Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8). Właśnie to poddanie się władzy ustalonym regułem różni władzę demokratyczną od absolutnej.

Elementy składające się na przedstawiany instrument zostały zhierarchizowane. Artykuł 87 ust. 1 stanowi bowiem: „Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia”. Natomiast art. 91 ust. 1 stwierdza: „Ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy”. W ten sposób do narzędzia zarządzania sferą stosunków wewnętrznych państwa, za zgodą twórcy narzędzia, trafiają elementy ze swej istoty przeznaczone do regulacji stosunków zewnętrznych państwa, przy których ustanowieniu twórca tylko współdziałał.

Dodatkowo warto zwrócić uwagę na czas, w którym prawne narzędzie jest dopiero przygotowywane (proces prawotwórczy), a następnie już przygotowane, ale jeszcze nie uruchomione (*vacatio legis* po opublikowaniu). Słusznie bowiem przypomniał W. Skrzydło, że akt prawny, który nie został należycie ogłoszony, prawnie nie istnieje, nie może zatem obowiązywać i wywoływać skutków prawnych⁷. Mimo braku możliwości wywoływania skutków prawnych taki akt jak najbardziej może i rzeczywiście najczęściej wywołuje skutki innego rodzaju. Przede wszystkim jest to wykorzystanie czasu do wejścia w życie aktu normatywnego na przygotowanie się w różnych aspektach: merytorycznym (przyswojenie treści nowego prawa, w tym szkolenia pracowników podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym), logistycznym czy technicznym. Na etapie prac legislacyjnych mogą w grę wchodzić również dozwolone formy lobbingu⁸ (działania zmierzające do uruchomienia procedury wysłuchania publicznego). Chodzi wówczas o zmianę treści tworzonego prawa w taki sposób, by w większym stopniu umożliwiała realizację interesów lobbującej grupy. Z założenia prawodawcy na tym etapie oraz w określonej ustawowo i regulaminowo procedurze nie powinny mieć miejsca zjawiska kryminogenne.

⁷ Por. W. Skrzydło, *Konstytucja RP. Komentarz*, Zakamycze 1999, s. 105.

⁸ Ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbującej w procesie stanowienia prawa, Dz.U. z 2005 r., Nr 169, poz. 1414 z późn. zm. oraz Regulamin Sejmu zmieniony uchwałą Sejmu RP z dnia 24 lutego 2006 r.

2. Zarządzanie państwem poprzez stanowienie prawa

Tego rodzaju zjawisk nie należy jednak utożsamiać z działaniami co prawda pozostającymi w granicach prawa, ale służącymi, przynajmniej teoretycznie, jedynie interesom wybranej, wąskiej grupy społeczeństwa. Do nich zalicza się takie kształtowanie prawa (szczególnie regulującego rynek polityczny), które zapewnia utrzymanie uprzywilejowanej pozycji ekipy sprawującej władzę w danym momencie. Ludzie będący członkami organów stanowiących prawo mogą bowiem przewidywać dla niego rozmaite zadania. W zależności od tego, czy ma ono być użyteczne dla interesu ogółu, czy też wyłącznie dla interesu osób rządzących, można mówić o prawidłowym korzystaniu z prawnego narzędzia bądź o instrumentalnym wykorzystaniu prawa, bądź krócej o instrumentalizacji prawa. Na taką dwoistość wskazuje P. Winczorek: „prawo jest instrumentem – instrumentem sprawowania i ograniczania władzy publicznej w państwie, instrumentem służącym racjonalizacji i sprzyjającym obliczalności i przewidywalności ludzkich zachowań oraz osiągnięcia innych celów, nie zawsze zresztą godnych osiągnięcia [...]. Gdy jednak mowa o «instrumentalnym wykorzystywaniu prawa» i o «instrumentalizacji prawa», ma się na uwadze to, że ci, którzy się prawem posługują, niszczą lub osłabiają jego wartość autoteliczną, przy czym nie zawsze osiągają zamierzone przez siebie cele. A jeśli cele te osiągają, to albo są one wątpliwe z aksjologicznego punktu widzenia, albo koszty (moralne, ekonomiczne, polityczne) dojścia do tych celów przewyższają wartość samego celu”⁹. Zatem mimo leksykalnego podobieństwa pojęć *korzystania z prawa jako instrumentu/narzędzia* oraz *instrumentalnego wykorzystania prawa/instrumentalizacji prawa* według wielu badaczy istnieje między ich zakresami znaczeniowymi ogromna różnica. Różnica ta dotyczy również nacechowania przypisywanego obu pojęciom: pozytywnego (ewentualnie indyferentnego) w przypadku prawa jako instrumentu oraz zdecydowanie negatywnego w odniesieniu do instrumentalizacji prawa. Jednak A. Bator pisze: „[...] zagadnienie instrumentalizacji prawa nie jest zatem problemem jego funkcji (z tego punktu widzenia każde prawo jest zinstrumentalizowane), lecz kwestią tego, komu ta funkcja zostanie przypisana [...] Błąd ten dostrzegam w myleniu funkcji zachowania (przedmiotu) – funkcji instrumentalnej prawa pojmowanego czy to jako szczególnego rodzaju zachowania, czy to jako ich wytwór (norma, system norm) – z charakterystyką tych zachowań lub przedmiotów [...]”¹⁰. Ten raczej niedominujący pogląd nie zmienia jednak nega-

⁹ P. Winczorek, *Instrumentalne wykorzystanie prawa w procesie prawotwórczym*, [w:] *Prawo jako instrument przemian ustrojowych w Polsce 1989-1999*, „Studia Iuridica” 2000, nr 38, s. 33-34.

¹⁰ A. Bator, *Instrumentalizacja jako aspekt prawa*, [w:] L. Leszczyński (red.), *Zmiany społeczne a zmiany w prawie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999, s. 106.

tywnego znaczenia przypisywanego instrumentalizacji potocznie przez praktyków życia gospodarczego.

Prawo nie jest prosto zbudowanym narzędziem. Przedstawiona wcześniej struktura wskazuje na to, że jest to cały system powiązanych ze sobą funkcjonalnie elementów. Formalnymi cechami prawa jako systemu są m.in. zupełność i spójność. Spójność oznacza niewystępowanie norm ze sobą niezgodnych i powiązanie norm ze sobą rozmaitymi więziami¹¹. Spójność systemu prawa wynika z założenia o racjonalności prawodawcy. Założenie to mówi przede wszystkim o tym, że podmiot racjonalny jest podmiotem o stałych i konsekwentnych preferencjach oraz wyznaje niesprzeczny system wiedzy¹². Natomiast systemem zupełnym jest system, w którym nie występują luki. Luki – niepożądanych z praktycznego punktu widzenia zarządzania państwem – nie należy mylić z celowo pozostawianym organom stosującym prawo luzem decyzyjnym.

Prawo należy do podstawowych instrumentów zarządzania państwem, ale wręcz ze swojej natury nie może być narzędziem jedynym i wystarczającym. Nie można bowiem zakładać, że jakiegokolwiek pojedynczo używane narzędzie wystarczy do sprawnego i efektywnego zarządzania. Takiego wymogu nie można też stawiać prawu. „Żaden system prawa nie reguluje wprost w sposób kazuistyczny wszelkich sytuacji, jakie mogą zaistnieć w relacjach obywatel – organy władzy publicznej, co nie oznacza, że podejmowane w takich warunkach akty władcze określonych organów są bezprawne i mogą być źródłem finansowych roszczeń odszkodowawczych”¹³. Kazuistyka, powszechna cecha wczesnych kodyfikacji prawa, jest dziś uznawana za wadę nowoczesnych systemów prawnych. Tempo rozwoju wyklucza wręcz możliwość prawnego uregulowania nawet najdrobniejszych stosunków społecznych w sposób indywidualny i konkretny. Właśnie stąd wynika potrzeba posługiwania się normami o charakterze ogólnym i abstrakcyjnym.

Prawo powinno jak najlepiej być dopasowane do poziomu rozwoju społeczeństwa. Dlatego obecnie ulega zmianom o wiele częściej niż jeszcze kilkanaście lat temu i nie są to już zmiany wymuszone przez zmianę ustroju politycznego. Z punktu widzenia obrotu gospodarczego istotne jest, w jakim kierunku zmiany te podążają: „[...] warunkiem koniecznym korzystnego rzutowania zmian prawa na rozwój przedsiębiorstw jest ukształtowanie zmian w ten sposób, by zachowane zostały zupełność i spójność systemu prawa. Zatem korzystne dla zachowania cechy spójności systemu i przez to korzystne dla przedsiębiorców jest:

¹¹ Por. S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*; wyd. II popr., Poznań 2003, s. 97-104.

¹² E. Kustra postulowała uzupełnienie tej definicji o warunki formułowane w drodze analizy merytorycznej: *Racjonalny ustawodawca. Analiza teoretycznoprawna*, Toruń 1980, s. 116-143.

¹³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 lipca 2013 r., I ACa 221/13, LEX nr 1402931.

- 1) utrzymywanie przez możliwie jak najdłuższe okresy nie zmienionego stanu prawa w sferach życia społecznego już prawem uregulowanych (zminimalizowanie ryzyka wystąpienia kolizji między normami);
- 2) utrzymywanie stanu przejrzystości prawa przez konsekwentne unikanie kazuistyki oraz skuteczne wykorzystywanie norm już istniejących zamiast dodawania nowych norm w praktyce powielających dotychczasowe rozwiązania¹⁴.

3. Zarządzanie państwem poprzez stosowanie prawa

Luz decyzyjny przysługujący organom stosującym prawo związany jest z otwieraniem systemu prawnego na elementy funkcjonujące przeważnie poza tym systemem (stąd też nazywane kryteriami otwartymi). Dlatego sporo uwagi poświęca się słuszności zarówno w kontekście tworzenia prawa, jak i jego stosowania. „[...] idea (wartość) dobra, prawdy, sprawiedliwości, połączone (związane) wymiarem godności człowieka jest (powinna być) wyznacznikiem treści prawa. Prawodawca (ustawodawca) ma tworzyć prawo słuszne. Ale i decyzja stosowania prawa ma być (powinna być) słuszna. Wydaje się, że nie ma sprzeczności między «słusznością jako ideą normatywną» (ogólną), która winna być odzwierciedlona w prawie, a «słusznością konkretną» będącą rezultatem zastosowania do danego przypadku. [...] Urzeczywistnianie słuszności wiąże się oczywiście z zagadnieniem sumienia człowieka. Sumienia tego, kto tworzy prawo, jak i tego, kto prawo stosuje¹⁵. Z drugiej strony należy pamiętać o pewnej kolejności. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 7 Konstytucji, najpierw zastosowanie znajduje norma prawna, a kryteria otwarte w takim zakresie, w jakim prawo na to pozwala.

Warto również zauważyć, że na treść analizowanego narzędzia składają się nie tyle pojedyncze przepisy, ile ich meritum, a normę rzadko da się wyinterpretować z pojedynczego przepisu. W praktyce o wiele częściej normy rekonstruuje się z kilku, jeśli nawet nie kilkunastu przepisów. „Obowiązek prokonstytucyjnej wykładni prawa spoczywa nie tylko na sądach lecz i na organach administracji publicznej [...]. Podstawą orzekania nie jest przepis lecz norma prawna dekodowana w drodze wykładni (operacji myślowej), w której dokonuje się przekładu zbioru przepisów ogłoszonych w aktach prawodawczych na zbiór norm postępowania

¹⁴ K. Machowicz, *Zmiany prawa a rozwój przedsiębiorstw*, „Studia i Materiały Instytutu Zarządzania i Marketingu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2006, t. 7: „Organizacje przedsiębiorstwa i rynki kapitałowe w otoczeniu globalnym”, s. 353-354.

¹⁵ W. Dziedziak, *Słuszność w prawie i prawa człowieka*, [w:] K. Machowicz (red.), *Praktyka ochrony praw człowieka*, t. I, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 47.

równoznaczny jako całość z danym zbiorem przepisów”¹⁶. A zatem większość problemów, jakie mogą się przydarzyć podczas używania prawnego instrumentu, jest związana z ustaleniem treści instrumentu. Potwierdzenie tego spostrzeżenia można odnaleźć nie tylko w licznych raportach organizacji pozarządowych czy specjalistycznych ekspertyzach. Samo bogactwo orzecznictwa sądowego i administracyjnego jest przynajmniej pośrednim dowodem na istnienie trudności interpretacyjnych.

4. Ocena opinii publicznej dotycząca stanowienia i stosowania prawa oraz jej rezultaty

Ocena opinii publicznej jest istotnym komunikatem zwrotnym dla ugrupowania sprawującego władzę. Ugrupowanie, które autorytarnie lekceważyłoby formułowany przez społeczeństwo przekaz, naraziłoby się na uruchomienie działań (legalnych lub nie), zmierzających do przejęcia władzy przez inną siłę polityczną.

Liczba i jakość zmian prawodawczych oraz działalność organów stosujących prawo niezbyt często są dobrze postrzegane przez praktyków obrotu gospodarczego. „Dobrze funkcjonujący wymiar sprawiedliwości ma istotne znaczenie dla wzrostu gospodarczego. Definiuje on bowiem zasady, według których funkcjonują rynki, oraz zapewnia bezstronne rozstrzyganie sporów [...]. Obecnie na niską jakość uchwalanych przepisów wpływa nadmierna ilość niepotrzebnych przepisów prawnych, duża liczba szczegółowych ustaw oraz niestabilność polegająca na częstej zmianie prawa. [...] Ważnym elementem sprawnie funkcjonującego wymiaru sprawiedliwości jest wyeliminowanie przypadków bezzasadnego zatrzymywania, przesłuchiwanie i innych form szykanowania przedsiębiorców ze strony aparatu państwowego będących skutkiem m.in. upolitycznienia służb, instrumentalnego traktowania prawa, czy też niekompetencji urzędników wymiaru sprawiedliwości. Te niedopuszczalne praktyki powodują nie tylko utratę dobrego imienia poszkodowanych biznesmenów, ale narażają na szwank reputację całego środowiska przedsiębiorców w Polsce. Co więcej, doprowadzając do upadłości wielu firm i do likwidacji wielu miejsc pracy, powodują realne straty dla polskiej gospodarki”¹⁷.

Ta krytyka jest dostrzegana przez władzę publiczną. Podejmowane są kroki, które w założeniach mają zmierzać do polepszenia jakości tworzonego prawa oraz jakości jego stosowania. Największym projektem systemowym realizowanym w perspektywie 2007-2013 przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji

¹⁶ Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, PWN, Warszawa 2002, s. 230.

¹⁷ <http://www.for.org.pl/pl/Dobre-prawo---lepszy-rozwoj> (12.12.2014 r.).

było „Dobre prawo – sprawne rządzenie”. Projekt ten był realizowany w ramach Działania 5.2.2. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Wsparcie objęło ponad 7000 urzędników samorządu terytorialnego, organów nadzoru nad samorządem i Samorządowych Kolegiów Odwoławczych. Ideą projektu była poprawa jakości aktów prawa miejscowego oraz decyzji administracyjnych wydawanych przez jednostki samorządu terytorialnego, a także poprawa jakości rozstrzygnięć organów nadzorujących i kontrolujących działalność jednostek samorządu terytorialnego. Świadomości praktyków prawa, poza wiedzą i doświadczeniem zdobytymi podczas studiów, sprzyjają różnego typu doraźnie organizowane szkolenia, warsztaty, a także konferencje naukowe z pogranicza prawa konstytucyjnego, międzynarodowego prawa publicznego i teorii prawa. Właściwej modyfikacji ulegają programy kształcenia na studiach prawniczych. Ponadto, w odniesieniu do właściwych pionów władzy sądowniczej i wykonawczej, funkcję permanentnego doskonalenia zawodowego od 2009 roku realizuje Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury¹⁸. Rezultaty tak szeroko zakrojonych działań w rzeczywistości będą weryfikowalne po upływie znacznie dłuższego czasu niż 5-letni okres.

Podsumowanie

Prawo jest jednym z narzędzi (czy też instrumentów) regulowania stosunków wewnętrznych w demokratycznym państwie prawnym, a zatem jest narzędziem zarządzania państwem. W związku z korzystaniem z tego narzędzia największe kontrowersje budzi pojęcie instrumentalizacji prawa. Jednak pozostawiając na uboczu doktrynalny spór o to, czy posługiwać się tym pojęciem z powszechnie zauważanym pejoratywnym nacechowaniem, czy też uznać, że każde narzędzie używane do osiągnięcia celu z natury rzeczy musi być instrumentalne, należy stwierdzić, że prawo jest specyficznym i zarazem koniecznym instrumentem zarządzania stosunkami wewnętrznymi w państwie. Można i należy zastanawiać się, jaki kształt prawo powinno przybierać, by chronić wartości wymienione w Konstytucji. Służą temu debata publiczna i konsultacje społeczne. W praktyce ich podjęcie oznacza konieczność poszukiwania równowagi nierzadko rozbieżnymi interesami poszczególnych grup interesów (np. pracodawcy – pracownicy, przedsiębiorcy – konsumenci) oraz decyzji, czy i w jakim stopniu regulować kolejne, dotychczas prawnie nieuregulowane kwestie.

¹⁸ Ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury z dnia 23 stycznia 2009 r., Dz.U. 2012, poz. 1230.

Bibliografia

Monografie i opracowania zbiorowe

- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2009.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, wyd. 3, Warszawa 1993.
- Dziedziak W., *Śluszność w prawie i prawa człowieka*, [w:] K. Machowicz (red.), *Praktyka ochrony praw człowieka*, t. I, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.
- Kustra E., *Racjonalny ustawodawca. Analiza teoretycznoprawna*, Toruń 1980.
- Łączkowski W., *Spór o wartości konstytucyjne*, [w:] F. Rymarz, A. Jankiewicz (red.), *Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia*, Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2001.
- Skrzydło W., *Konstytucja RP. Komentarz*, Zakamycze 1999.
- Wronkowska S., *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, wyd. II popr., Poznań 2003.
- Zakrzewska J., *Spór o konstytucję*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1993.
- Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, PWN, Warszawa 2002.

Artykuły

- Bator A., *Instrumentalizacja jako aspekt prawa*, [w:] L. Leszczyński (red.), *Zmiany społeczne a zmiany w prawie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999.
- Cieślak W., *O życzliwości i erudycji wśród prawników*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2012, nr 1.
- Machowicz K., *Zmiany prawa a rozwój przedsiębiorstw*, „Studia i Materiały Instytutu Zarządzania i Marketingu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2006, t. 7: „Organizacje przedsiębiorstwa i rynki kapitałowe w otoczeniu globalnym”.
- Winczorek P., *Instrumentalne wykorzystanie prawa w procesie prawotwórczym*, [w:] *Prawo jako instrument przemian ustrojowych w Polsce 1989-1999*, „Studia Iuridica” 2000, nr 38.

Źródła elektroniczne

<http://www.for.org.pl/pl/Dobre-prawo---lepszy-rozwoj> (12.12.2014 r.).

Akty normatywne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa, Dz.U. z 2005 r., Nr 169, poz. 1414 z późn. zm. oraz Regulamin Sejmu zmieniony uchwałą Sejmu RP z dnia 24 lutego 2006 r.
- Ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury z dnia 23 stycznia 2009 r., Dz.U. 2012, poz. 1230.

Orzecznictwo

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 lipca 2013 r., I ACa 221/13, LEX nr 1402931.

